

„Uczymy się jeszcze tej ligi”

Data publikacji: 12.09.2022 17:00

- Staramy się wypracować taki styl, żeby zawodnicy czerpali radość z gry, ale również żeby kibicom się podobał – przyznał Szymon Miłek, który zasiada na ławce trenerskiej Cukrownika. Jak Chybie spisuje się w roli beniaminka skoczowskiej A klasy?

□

Cukrownik poniósł czwartą porażkę w sezonie, ale podopieczni Szymona Miłka przegrywali dotychczasowe spotkania z czołowymi ekipami, które obecnie plasują się w czołowej „4”. W ostatnią sobotę przegrali w Goleszowie, 1:2. - **Chłopaki dali z siebie wszystko, szczególnie w drugiej połowie, w ostatnich trzydziestu minutach, mieliśmy fajny fragment. Zasługiwaliśmy na remis, ale na zwycięstwo już nie. Goleszów wypracował sobie znacznie więcej sytuacji** – podsumował szkoleniowiec Chybia, Szymon Miłek.

Cukrownik jest beniaminkiem skoczowskiej A klasy, ale pomimo ww. czterech porażek, może pochwalić się także zwycięstwami nad Zabłociem (3:0) i Rudnikiem (4:1). - **Uczymy się jeszcze tej ligi. Musimy przeskoczyć z tego poziomu B klasy, na ten A-klasowy. Ale nie załamujemy się, jesteśmy cierpliwi. Za tydzień Bąków, więc kolejna szansa** – stwierdził Miłek.

- **Kontynuujemy to, co graliśmy w ubiegłym sezonie. Wiadomo, że rywale stawiają większy opór, ale staramy się wypracować taki styl, żeby zawodnicy czerpali radość z gry, ale również żeby kibicom się podobał. Nie będziemy tego zmieniać, pomimo ostatnich trzech porażek. Pracujemy dalej, ambicje są dużo większe, pomimo tego że jesteśmy beniaminkiem. Warto też zaznaczyć, że gramy młodymi chłopakami – mamy dwóch, trzech juniorów w składzie** – dodał trener Cukrownika.

ap